RZECZPOSPOLITA POLSKA

LA RÉPUBLIQUE POLONAISE

20 c.

Paraissant deux fois par mois en français et deux fois en polonais

Rédaction et Administration : 216, Bd Raspail, Paris (14e) - Tél. : Fleurus 14-95

2e Année. — No 19. — 7 Février 1918.

Abonnements : Un An : 8 fr. — Six Mois : 4 fr.

Dzisiejszy numer nie zawiera wiadomości z zakresu polityki krajowej, a poświęcony jest raczej odzwierciadleniu życia społeczno-ekonomicznego Polski. — Świeżo wyszły obszerny numer « Echa Polskiego » dał dostateczny obraz kierunków i działalności politycznej naszego kraju.

REDAKCJA.

Odbudowa Kraju

Niemiecki przemysłowiec prowadzi już na wielką skalę pracę nad « odbudowaniem » ekonomicznem Polski.

Dla nas żywotną kwestją jest nie tylko niezależność polityczna, ale i wolność w dziedzinie gospodarki narodowej.

O mających lub mogących zajść zmianach w życiu i gospodarce społecznej narodów, oraz w stosowaniu we wszystkiem najdoskonalszej techniki, jest już obszerna literatura, zwłaszcza w krajach niemieckich. Edgar Jaffe pisze w « Volkswirtschaft » : wojna dzisiejsza znamionuje koniec starej i początek nowej ery w historji gospodarczo-narodowej.

Stare zasady nieograniczonego indywidualizmu i wolności życia gospodarczego przeżyły swój wiek. »

Na zasadzie też praw w Niemczech wydanych podczas wojny dla różnych dziedzin i na zasadzie tego, co tam już w życie wchodzi, rosyjski pisarz bar. B. Nolde pisze : « środki, które Niemcy przedsiębrały dla obrony narodowo-gospodarczej, stanowią próbę gruntownej przebudowy podstaw współczesnego gospodarstwa — przebudowy nie mającej precedensów tak co do rozmiarów swoich, jak i możliwych skutków. »

Kraj doskonale to rozumie i stwarza szereg stowarzyszeń.

Potrzeba zespolenia i łącznej pracy była bodźcem dla założenia w Galicji : « Związku niezależności gospodarczej, » w którym mają zasiąć za jednym stołem do budowy dobra narodowego Polacy przemysłowcy (fabryczni i rolni), kupcy, rękodzielnicy, pracownicy instytucji finansowych i pracujący naukowo w tych dziedzinach.

« Spodziewać się należy, że organizacja ta, zrzeszając w swem gronie znawców w każdej dziedzinie, tak teoretyków jak i praktyków, zdoła skojarzyć wszelkie wysiłki dla oświetlenia potrzeb każdej gałęzi jak niemniej zorganizowania pomocy w uruchomieniu warsztatów pracy. »

W Warszawie powstał « Związek pracowników miejskich. »

Miasta choć zubożałe wojną zlały się w « Związek miast polskich », celem którego jest zabieganie o dobrobyt miast oraz popieranie i rozpowszechnianie urządzeń, mogących służyć ku pożytkowi miast.

W Rosji powstała polska organizacja « Odbudowy kraju. »

W Paryżu założono z inicjatywy inżyniera Lipkowskiego « Towarzystwo techników polaków we Francji, » liczące już 50 członków.

Inna grupa, przemysłowców i finansistów, tworzy « Izbę handlową polsko-francuską. »

Mają one równie wielką rację bytu, jak organizacje polskie w Szwajcarji, Ameryce lub gdziekolwiek bądź. Zupełnie też za słuszne uważać należy, iż każda organizacja, poza krajem będąca, może i powinna działać samodzielnie, jeżeli zwłaszcza komunikowanie się z krajem jest bardzo utrudnione, nie tracąc jednak czasu na ogłaszanie projektów i programów szkół przemysłowych lub handlowych. Tem gruntownie i wszechstronnie zajęło się « Stowarzyszenie techników » w Warszawie, opracowujące nawet projekt organizacji przyszłego ministerjum robót użyteczności publicznej.

Nie zapominajmy, że istniejące od 18 laty pismo « Ekonomista » powołało w ubiegłym roku do życia « Towarzystwo ekonomistów i statystyków polskich, » zarząd którego z wyborów tworzą pp. J. Dmochowski (kierownik sekcji polityki społecznej), F. Doleżal, St. Dziewulski, Kaz. Kasperski (sekcja polityki ekonomicznej), St. A. Kempner, A. Kostanecki, L. Krzywicki (kierownik sekcji statystyki), Zd. Ludkiewicz, Jerzy Michalski (kierownik sekcji skarbowości), Ed. Strasburgier, Wł. Wakar, Wł. Zawadzki (kierownik sekcji ekonomji).

Spodziewamy się więc, że Towarzystwo techników naszych w Paryżu będzie płodnem w pozytywne następstwa.

Łamy pisma naszego otwarte są dla wymiany myśli w tym kierunku.

Dr W. Bronisławski



ŹRÓDŁA DOCHODU PAŃSTWA POLSKIEGO

Na ostatniem zebraniu Koła Gospodarstwa Społecznego, p. Władysław Mech wygłosił niezmiernie ciekawy referat p. t. « Przyrost wartości jako źródła dochodu państwa polskiego ». Zastanowiwszy się nad przyczynami wzrostu renty ziemi ornej i miejskiej, oraz zaczerpnąwszy przykładów z życia Niemiec, Austrji, Anglji i Ameryki, prelegent udowodnił przedewszystkiem słuszność tezy, ażeby z owoców przyrostu wartości korzystało społeczeństwo, więc państwo i gmina. Następnie dał przegląd historyczny wprowadzenia podatku od przyrostu na Zachodzie; form, w jakich podatek ten jest pobierany, oraz porównawcze zestawienie obowiązujących w tym względzie prawodawstw.

Druga część referatu obejmowała stosunki podatkowe gruntowe w Polsce, wzrost cen ziemi przed wojną i czasie wojny. W okresie 1902—1912 r. cena ziemi wzrosła u nas przeszło o 80 proc. Wzrost podczas wojny jest w głównych stopniach spowodowany wypadkami polityczno-gospodarczymi i wciągnięciem Polski do systemu państw Europy Zachodniej. To też słuszne jest, aby przyrost, spowodowany przyczynami niezależnemi od woli właściciela, przypadł w udziale gminie i państwu, co uregulować powinno specjalne prawo. P. Mech oblicza przyrost wartości ziemi ornej u nas w okresie wojny na około półtora miljarda rubli, z czego przynajmniej miljard powinien przypaść państwu polskiemu. Zahypotekowanie tej sumy na ziemi mogłoby dać podstawę emisji papierów publicznych.

POLSKI ZWIĄZEK PIENIĘŻNY

Na zaproszenie Polskiego Związku Pieniężnego, w sali Tow. Kredytowego zebrali się kierownicy większych instytucji finansowych naszego miasta w sprawie waluty rosyjskiej. Narady zagaił inicjator Związku, inż. Alf. Bielicki. Udowodniwszy konieczność jednolitego działania polskiej finansowości, w okresie dotkliwego zamętu pieniężnego w kraju, Bielicki oświadcza : na konferencji, odbytej z udziałem przedstawiciela rządu Austro-Węgier w Lublinie, poparto program Związku, zatrzymując się nad wnioskiem emisji bonów rublowych wzamian wycofanych banknotów. Adw. Mutermilch w imieniu Tow. Wierzycieli Hip., pan Zelewski, naczeln. biur. rejestracji strat wojennych, przew. Kół Rolniczych Tomasz Wilkoński, popierali inicjatywę Związku. Środ obrad programowych, przedstawiciele Wzaj. Kredytów opuścili salę, nie przyjąwszy udziału w ożywionej dyskusji. Kierownicy wielkich banków wyrazili chęć podjęcia tej sprawy po odpowiedniem przygotowaniu.

NALEŻNOŚCI PAŃSTWA POLSKIEGO

Przy Departamencie Gospodarstwa Społecznego T. R. S. utworzona została w swoim czasie « Komisja windykacji strat wojennych »

W obrachunku między skarbami państwa polskiego i rosyjskiego, kraj nasz niewątpliwie będzie pociągnięty do pokrycia części długu państwowego, który zaciągany był na potrzeby całego państwa. Tu warto zaznaczyć, że przed pierwszym rozbiorem Rzeczpospolita Polska długów nie posiadała. Rosnąć zaczął ten dług od r. 1772, a gdy Rzeczpospolita zniknęła z mapy Europy, dług państwa i króla wynosił łącznie około 40 miljonów zł. pol. Mocarstwa rozbiorowe zobowiązały się dług ten pokryć ; ostatni król polski otrzymał tytułem pensji dożywotniej 200.000 dukatów rocznie ; umierając, zostawił dług 7 i pół milj zł. pol.

Gdy powstało Ks. Warszawskie, zniewolono je do pokrycia części długu, o którym była mowa. Ten sam obowiązek spadł w pewnym stopniu na Królestwo Polskie, powołane do życia na kongresie wiedeńskim.

Od tej chwili, aż do r. 1867 był skarb polski zupełnie samodzielnym organizmem finansowym. W styczniu 1867 nastąpiło zlanie się skarbu polskiego ze skarbem rosyjskim, na rzecz którego przeszedł remanent kasowy skarbu Królestwa Polskiego w sumie 6.332.000 rb. Królestwo Polskie może więc uczestniczyć tylko w pokryciu długu państwowego, który powstał po 1 stycznia 1867 r.

Obliczenie długu państwowego, który powstał od 1866 do 1914 zostało dokonane. Suma, jaka z tego obliczenia wypada, zapisana będzie na nasze debet. Lecz z drugiej strony cały szereg pozycji zapisać wypadnie na nasz kredyt.

Oto ono :

1. Fundusz komisji edukacyjnej. Powstał on, jak wiadomo, na mocy uchwały sejmu z r. 1775, zgodnie z którą, dobra i kapitały zakonu Jezuitów przeznaczone zostały na cele oświaty narodowej. Wszystkie niemal dobra pojezuickie zostały przez władze rosyjskie zrealizowane i odnośny fundusz znajduje się w skarbie rosyjskim.

2. Dobra narodowe przez rząd rosyjski zrabowane.

3. Dobra prywatne, skonfiskowane uczestnikom powstania listopadowego.

4. Tak zw. dobra suprymowane. Na mocy tekstu z dn. 17 kwietnia 1819 r., prymas i arcybiskup warszawski, ks. Skarbek-Malczewski zarządził zamknięcie całego szeregu kongregacji religijnych. Dobra ich objęte zostały w administrację rządową, a to w celu podniesienia funduszów seminarjów i uposażenia wyższego duchowieństwa. Dobra te nieprawnie przepisane zostały na rzecz skarbu, który je całkowicie zrealizował.

5. Dobra i fundusze klasztorne, przepisane na rzecz skarbu rosyjskiego na mocy ukazu z 27 paźdz. 1863 r.

6. Dobra i fundusze duchowieństwa świeckiego.

7. Ks. Łowickie, które pierwotnie stanowiło własność arcybiskupów gnieźnieńskich, po ostatnim rozbiorze przepisane zostało na własność skarbu pruskiego. Na mocy reskryptu Napoleona I z 30 czerwca 1807 księstwo to podarowano marszałkowi francuskiemu Davoust. Na mocy reskryptu Aleksandra I z 2 maja 1813 Ks. Łowickie do własności publicznej przywrócone zostało i hipotecznie uregulowane na skarb Królestwa Polskiego. Następnie na mocy reskryptu Aleksandra I z 4 lipca 1820. Księstwo podarowane zostało na własność cesarzowi rosyjskiemu.

8. Fundusz użyteczności publicznej Tow. Kredytowego ziemskiego.

9. Fundusze publiczne kościelne, miejskie, asekuracyjne, stypendjalne, gminne i t. p., które w lipcu 1915 r. wywiezione zostały przez władze rosyjskie, ustępujące z Warszawy i kraju.

10. Straty wojenne przez wojsko rosyjskie wyrządzone.

Wszystkie te pozycje zapisane będą na dobro naszego obrachunku z Rosją.

Z ŁODZI

(Korespondencja)

Spokojna, zazwyczaj, a nawet apatycza, pod względem politycznym Łódź zawrzała zażartą polemiką na posiedzeniach rady miejskiej przy dziale o szkolnictwie w rozprawie budżetowej.

Roznamiętnienie wnieśli w te debaty nacjonaliści żydowscy, występując z wnioskiem o założenie żargonowego seminarjum nauczycielskiego i o wstawienie na ten cel kwoty 50 tysięcy marek, tudzież o założenie 4 klasowej szkoły z żargonem, jako językiem wykładowym.

Na tle tego wniosku i wywołanej nim polemiki zasadniczej połączyły się głosy radnych sjonistycznych i socjalistów żydowskich, a do tych ostatnich uważał za swój partyjny obowiązek przymknąć także socjalista polski: radny Gralak, z zapałem, godnym lepszej zaiste sprawy, krusząc kopje w obronie żargonu w szkołach. Powoływał on się nie tylko na odnośną uchwałę swojej P. P. S., ale cytował taże analogiczne stanowisko Socjaldemokracji Król. Pol. i Litwy i domagał się aby w szołach ludowych uczono dzieci w tym języku, w jakim je matki wychowały, w tym wypadku więc w żargonie.

Do ciasnej i zbyt partyjnie zamulonej głowy pana rajcy nie mogły trafić ani rusz wywody inteligentniejszych ludzi, będących nawet pochodzenia żydowskiego, jak inż. Faterson, który wykazywał, że « żargon jest raczej karykaturą mowy ludzkiej », a nie żadnym językiem.

Liczne przykłady, jakie radny Faterson przytoczył z żargonu na ten temat ku wesołości sali, a olbrzymiej irytacji najonalistów żydowskich, tudzież druzgocąc jego argumenty «contra», położyły odrazu cała sprawę szkół żargonowych na obie łopatki — to też dalsza dyskusja, do której zapisywali się niemal wszyscy po kolei z pośród żydowskich radnych zwolennicy żargonu, była jednym wielkim wylewem złości i żółci na tego człowieka, który, zasymilowawszy się zupełnie ze społeczeństwem polskiem, nie wahał się zakończyć swego przemówienia słowami: « I ja i wy przemawiamy językiem Mickiewiczów i to są właśnie skutki asymilacji ».

Znalazł się radny, który zaryzykował twierdzenie, iż Łódź swój rozkwit handlowy zawdzięcza litwakom, przegnanym z Rosji!

Spokojną odprawę dał temu wszystkiemu także radny Hertz, podnosząc trafnie między innymi, jak to przed 10 laty przy omawianiu projektu samorządu w Królestwie, poseł Niselowicz podkreślał, iż Żydzi są znakomitym materjałem rusyfikatorskim i dlatego trzeba im dać wszystkie prawa — teraz zaś po zjeździe w Frankfurcie zjeżdżają do Polski delegaci dla zbadania spraw żydowskich, a ich śladem zjawia się cała powódź literatury żargonowej, głoszącej, iż żydzi są mostem do germanizacji.

Debata szkolne w radzie miejskiej przyniosły także oświadczenie przedstawiciela frakcji niemieckiej, pastora Gerhardta, który w imieniu tej frakcji zaprotestował przeciw wszelkim zarzutom i insynuacjom, jakoby Niemcy łódzcy krzewili separatyzm, przeciwnie stwierdził całą lojalność ich względem nowych władz polskich.

Z LUBLINA

(Korespondencja)

Lublin zdobywa sobie coraz poważniejsze miejsce w liczbie miejskich skupień Królestwa. Ostatnio niejako urzędownie zostało mu przyznane stanowisko trzeciego miasta w naszej dzielnicy. Gabinet polski bowiem opracowuje projekt wyborów do Rady Stanu, przyznaje w nim prawo wyboru trzem tylko radom miejskim: warszawskiej, łódzkiej i lubelskiej.

Ostatnio przegląd i pobór ochotników do wojska polskiego odbył się wśród różnego rodzaju przeszkód, które nie zezwoliły na zaciągnięcie do szeregu wszystkich, którzy tego pragnęli. — Obecnie władzom legionowym udało się doprowadzić do przeglądu dodatkowego. W Lublinie odbędzie się on w dniu 8 stycznia. Obejmie on teren miast i okolic: Lublina. Chełma, Janowa, Kubartowa, Krasnegostawu i Puław.

Święta przepędził Lublin gwarnie i z ożywieniem. Życie towarzyskie płynęło potokiem niemal tak rączym, jak za dawnych, dobrych czasów. Teatry i wszelkie miejsca rozrywek zajęte były po brzegi.

Plaga Lublina, w ostatnich czasach, jest szerzące się złodziejstwo, a ostatnio i bandytyzm. Kradzieże po składach i prywatnych mieszkaniach są na porządku dziennym. Nasza młoda milicja nie ma jeszcze dość sił dla należytego przeciwdziałania tym plagom.

Z życia kulturalnego zanotować należy powstanie dwóch nowych szkół średnich. W ostatnim czasie otwarto nowe gimnazjum w Dąbrowie Górniczej. Od 1-go grudnia zaczęła działać nowa szkoła średnia w Łęcznej, małem miasteczku Ziemi Lubelskiej. Jest to 8-mio klasowa szkoła koedukacyjna.

Kolejarze-Polacy w Rosji.

W Krynkowie gub. połtawskiej odbyło się zebranie ewakuowanych z Królestwa Polskiego kolejowców Polaków, na którem zebrani, jako wolni obywatele niepodległego państwa polskiego, uchwalili zażądać od rządu rosyjskiego natychmiastowego przewiezienia z powrotem do kraju wszystkich Polaków-kolejowców w liczbie 10.000 osób.

Z KRAJU

Zakup, tow. miejskie zakupu żywności dla Warszawy, wszedłszy w porozumienie z syndykatami, powtórzył przy filjach syndykatu warsz. oraz przy syndykatach prowincjonalnych własne agentury i za ich pośrednictwem dokonywa skupu. W Lublinie stworzono specjalną reprezentację, która zakupuje dla Warszawy drzewo w okupacji austrjackiej oraz żołędzie na kawę żywnościową.

Głównym artykułem zakupu są obecnie warzywa, których nabyto za przeszło 1 1/2 miljona marek; narazie tow. « Zakup » wynajęło na własną rękę jedną z suszarń prowincjonalnych i suszy w niej kilka wagonów dziennie. Część warzyw jest kopcowana w Mławie i Płocku, skąd nadejść będzie mogła do Warszawy wiosną w stanie zupełnie świeżym.

Oprócz warzyw zakupiono za przeszło miljon marek masła.

Pozatym tow. « Zakup » dostarczyło wydziałowi zaopatrywania kilka wagonów zapałek. Otwiera on obecnie nowy dział galanteryjny, który zajmować się będzie zaopatrzeniem Warszawy w odzież. W tym celu udało się uzyskać zwolnienie z sekwestru większej partji gotowego ubrania z Łodzi. Są to ciepłe palta, spodnie różnych gatunków, materjały na ciepłe kaftaniki i halki, wreszcie koszulki.

Biały chleb. Rozpowszechnił się handel chlebem białym, roznoszonym po mieszkaniach prywatnych. Sprzedażą wraz z dostawą trudnią się przeważnie kobiety z inteligencji.

Ryż. Wydział Zaopatrywania miasta otrzymał ze Szwajcarji 19 wagonów ryżu 259.842 kg. Warszawa otrzymać ma jeszcze 11 wagonów. Oprócz transportu przeznaczonego dla Warszawy nadejść ma jeszcze 21 wagonów, z czego Łodź otrzyma 9 wagonów, Częstochowa 2, Sosnowiec 2, okupacja austrjacka 3 i Litwa 3 wagony. Transporty ryżu przeznaczone dla tych miejscowości kierowane będą do nich bezpośrednio. Repartycja ryżu, jak to już donosiliśmy, nie została dotąd dokonana. Nastąpić to ma jednak niebawem, po otrzymaniu reszty transportu. Narazie dla wydziału dobroczynności publicznej wydano 2 wagony.

Sprzedaż wędlin. Wydział zaopatrywania miasta otworzył przy ul. Komitetowej trzeci miejski sklep do sprzedaży tanich wędlin. Według zmienionego cennika ceny i normy wędlin są następujące: 1 funt na osobę kiełbasy krakowskiej — 3 mk. 20 fen.; kaszanki — 80 fen; kiszki pasztetowej — 2 mk; 2 funty na osobę boczku po 3 mk 40 fen. funt; po 3 funfy na osobę szynki 3 mk. 50 fen. funt; baleronu 3 mk. 20 fen. funt; schabu 3 mk. 20; fen. funt, golonki 3 mk. 20 fen. funt i « górki » 3 mk. 40 fen. funt. Sklepy jednej osobie sprzedają jeden z towarów; kupno jednego wyłącza kupno drugiego towaru.

Mięso monopolowe. — Wprowadzona została nowa podwyższona taksa monopolowe i podroby, sprzedawane w jatkach. Cena funta mięsa wołowego wynosi 2 m. 15 f. Podwyższenie taksy nastąpiło wskutek podrożenia cen bydła żywej wagi, oraz zmniejszenia się jego wydajności, ponieważ bydło jest bardzo chude.

Jajka i masło. — Z powodu mrozów i utrudnionego dowozu żądali sklepikarze za jedno jajko 1.30 mk., za funt masła 12 marek.

Szkoła nauk społecznych.

Odbyło się doroczne zgromadzenie walne członków pod przewodnictwem p. E. Korwin-Szymanowskiego. Preliminarz budżetowy na r. b. nie przekracza sumy 40.000 mrk. bez budżetu wydziału nauk dyplomatyczno-konsularnych, subsydjowanego przez departament spraw politycznych. Na stypendja dla słuchaczy wydziału nauk dyplomatycznych i konsularnych dr. Wł. Chodecki zadeklarował złożyć sumę 10.000 rb.

Szkoła Miernicza.

Brak geometrów skłonił Wydział reform agrarnych do założenia w Warzawie Szkoły Mierniczej i utworzenia 20 stypendjów po 1200 mk. rocznie. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie 6-ciu klas, oraz egzamin sprawdzający z matematyki w zakresie 6-ciu klas. Nauka trwa dwa lata.

Szkoła Podchorążych w Ostrowiu Łomżyńskim. Zostali przyjęci do Szkoły wszyscy cywilni kandydaci.

Katolików 121; żydów 2; ewangielików 1.

Cenzus naukowy: z wyższych zakładów naukowych — 25; z maturą średniego zakładu naukowego — 20; z 7-o klasowym wykształceniem — 35; z 6-io klasowym wykształceniem — 44.

Komisja Przejściowa b. T. R. Stanu, uchwaliła 13 listopada na sumę 42.000 marek na stypendja dla kandydatów do szkoły.

Liczba studentow uniwersytetu. — Z początkiem roku akademickiego wprowadzono podział na trzy wydziały, łącząc matematyczno-przyrodniczy z filozoficznym, medyczny i prawny, na które zapisało się 1.235 stud.

Wykłady na wydziale prawnym: Prawo rzymskie (dzieje) — prof. Łyszkowski, Nauka skarbowości — prof. Strasburger, Prawo kościelne — prof. dziek. Parczewski, Prawo cywilne, obowiązujące w Król. Polskim — pr Anc-Prawo sądowe polskie — prof Ehrenkreuz, Nauka o pań, stwie i prawo międzynarodowe — , prof Cybichowski, Encyklopedja prawa i stosunek społeczeństwa do prawa — prof. Jarra, Ekonomja społeczna teoretyczna i historja ustroju Polski — prof. Siemieński.

Z Sosnowca.

Ministerjum oświecenia udzieliło p. Wacławowi Kozielskiemu koncesji na prowadzenie kursów nauk społecznych.

Z Częstochowy.

W r. z. kuchnie przy Radzie opiekuńczej wydały około miliona obiadów: Rada opiekuncza doręczyła zapomóg na sumę 200.000 mar. W tymże roku ubiegłym nadeszło do Częstochowy listów 359.530, druków 172, przekazów 22.703, depesz 10.887.

Z GALICJI

Zupełny brak Mięsa we Lwowie. — 11 Stycznia: Od dwóch tygodni miasto nasze odczuwa zupełny brak mięsa. Od stycznia do wczoraj dostarczono do rzeźni miejskiej 216 sztuk bydła rogatego, 13 cieląt i 308 świń. — Jatki w przeważnej części zamknięte. Największe fabryki wyrobów masarskich stoją bezczynne, wędlin nigdzie dostać nie można.

W sprawie chleba dowiadujemy się z magistratu krakowskiego, że wczoraj nadszedł jeden wagon mąki, tak, że dzisiaj jeszcze chleb otrzymamy. Co jednakże będzie w sobotę? O ileby dzisiaj nie nadeszły dalsze zapasy mąki, pozostaniemy od soboty bez chleba. Ponieważ zaś sklepy miejskie nie wydawały w tym tygodniu mąki, i nie posjadają żadnych towarów spożywczych, sytuacja ludności, jest wprost beznadziejna. W całym Krakowie niema drożdży, nie mogą więc nawet ci, którzy posiadają jakie takie zapasy mąki, wypiekać sobie chleba. 11-1.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Obfite żniwo zbiera śmierć podczas wojny. Giną nietylko żołnierze na frontach, umierają również ci, których organizm zbyt wątły nie jest w możności zniesienia ciężkich warunków, w jakich wojna postawiła nawet spokojną ludność cywilną.

Po *Małachowskim* malarzu, rokującym najpiękniejsze nadzieje, a który zmarł w 30 roku życia w Zakopanem, przychodzi wieść o przedwczesnym zgonie malarki, *Kamili Brzoskówny*. Nieliczne prace artystki, która przekroczyła zaledwie 20-ty rok życia, świadczą o talencie żywym i bezpośrednim.

Brzoskówna studja malarskie odbyła w Paryżu, należąc do nielicznych przedstawicieli polskiej kolonji artystycznej, którzy nie załamali się w obliczu oszołamiającej krańcowością swoją sztuki lat ostatnich.

Innym rodzajem talentu był zmarły ostatnimi dniami *Mieczysław Jakimowicz*. Był to malarz nastrojów mglistych, nieco romantycznych i nieco literackich, jeden z nielicznych, posiadających własną i wyraźnie zaznaczoną, chociaż wątłą nieco fizjognomję duchową.

Obok tych najmłodszych na smutnej liście żałobnej umieścić nam wypada jednego z patryarchów polskiego malarstwa portretowego, *Leopolda Horowitza* popularnego u nas jako autora portretu Mickiewicza.

W rozwoju sztuki współczesnej zmarły artysta roli nie odegrał; pozostanie w historji jako spokojny i objektywny odtwórca dosyć bezbarwnego typu ostatnich lat pięćdziesięciu.

We Lwowie zmar Antoni M. Kurpiel chlubnie zapisany w polonistyce jako źródłowy i wytrawny badacz wczesnego humanizmu oraz wieku XVIII. Wydał szereg prac o Krasickim i sereg nieznanych utworów Niemcewicza.

Na polu szkolnictwa położył poważne zasługi. Zmarł trawiony rozpaczą po zgonie syna Tadeusza, który w r. 1915 zginął jako legjonista pod Rarańczą.

W ostatniej chwili doszła nas żałobna wiadomość o zgonie prezesa Akademji Umiejętności w Krakowie, Stanisława hr. Tarnowskiego, który zmarł w 80 r. życia 31-go grudnia 1917 r.

Ze Stanisławem Tarnowskim schodzi dzisiaj do grobu potomek wielkiego zasłużonego polskiego rodu, wielki uczony i nauczyciel, przedni pisarz i mówca, wybitny przywódca parti politycznej.

W życie publiczne przed pół wiekiem przeszło wszedł Tarnowski jako zdecydowany, fanatyczny niemal przeciwnik wszelkiego romantyzmu politycznego, wszelkiej konspiracji, wszelkiego marzenia. Takim był całe swoje, pełne zasług życie i takim pozostał do jego końca. A jednak kiedy po wybuchu wojny światowej właśnie najlepszy i najczystszy realizm polityczny nakazywał Polakom powrót do tych metod działania i do tych porywów, których niepowodzenie tragiczne w r. 1863 taką do romantyzmu w polityce napełniło Tarnowskiego odrazą, ten starzec sędziwy nie okazał się zesztywniałym w swoich poglądach, ale z całą elastycznością przedziwnie zachowanej młodości ducha zrozumiał należycie powstałe nagle, nieprzeczuwane jeszcze wczoraj, konieczności dziejowe, stanął wiernie po stronie — Legionów i ich idei.

I nie zawahał się ten konserwatysta przed współdziałaniem z socjalistami, ten najgłębiej wierzący katolik przed współpracą z obojętnymi czy niedowiarkami polskimi, albowiem zrozumiał, że dobro narodu wymaga od niego tego współdziałania, że nakazuje mu to służba dla narodowej przyszłości.

Directeur-Gérant: L. CHOLESKI. — Secrétaire de la Rédaction: J. JANUSZEWSKI. — Administrateur: J. M. ZIMOCKI

Chaque abonnement au journal *La République Polonaise* donne droit à deux brochures-primes: *La Petite Histoire de Pologne*, et les *Romanciers Polonais*.

Imprimerie M. Flinikowski, 216, Boulevard Raspail, Paris.